

Sygn. akt IV P 62/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 lutego 2016r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział IV Pracy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Marciniak

Protokolant: Dorota Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego

I. ustala, że zdarzenie z dnia 03 stycznia 2012r., zaistniałe w miejscowości P. polegające na przekroczeniu osi jezdni przez powoda R. N. kierującego samochodem osobowym marki N. (...) o nr rej. (...) i czołowym zderzeniu z kierowanym przez J. J. (1) autobusem, w wyniku którego powód doznał wieloodłamowego złamania przedramienia lewego, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z pourazowym niedowładem nerwu strzałkowego lewego, było wypadkiem przy pracy;

II. prostuje protokół powypadkowy Nr 1/a/2012 sporządzony przez pozwanego Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. dnia 27 lutego 2012r. w pkt 7 w ten sposób, że zamiast zapisu „nie jest wypadkiem przy pracy”, wpisuje, że wypadek „jest wypadkiem przy pracy”;

III. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz powoda R. N. kwotę 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV P 62/15

UZASADNIENIE

Powód R. N. pozwem z dnia 04 marca 2015 roku (data wpływu do Sądu) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. wniósł o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego Nr 1/a/2012r. sporządzonego w dniu 27 lutego 2012r. poprzez uznanie, że zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 03 stycznia 2012r. w miejscowości P. było wypadkiem przy pracy. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podał, że powód jest zatrudniony u pozwanego od dnia 01 grudnia 1997r., w tym od dnia 01 grudnia 1999r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku inspektora kontroli. W dniu 03 stycznia 2012r. na polecenie pracodawcy udał się do P. celem przeprowadzenia czynności kontrolnych u płatnika (...) z siedzibą w W.. W tym celu umówił się telefonicznie na spotkanie z płatnikiem w biurze rachunkowym w P.. Około godziny 9:00 powód wyjechał z C. swoim prywatnym samochodem marki N. (...) nr rej. (...). W miejscowości P. w wyniku oślepienia przez promienie słoneczne przekroczył oś jezdni i zderzył się

czołowo z autobusem. W wyniku wypadku powód doznał wieloodłamowego złamania przedramienia lewego, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej z pourazowym niedowładem nerwu strzałkowego lewego i w okresie od dnia 03 stycznia 2012r. do 15 stycznia 2012r. przebywał na Oddziale Ortopedycznym Szpitala w P., a w okresie od 15 stycznia 2012r. do 01 lutego 2012r. na Oddziale Ortopedycznym Szpitala w W.. Powodowi wykonano następujące zabiegi: opracowanie chirurgiczne rany przedramienia i podudzia prawego, wyciąg szkieletowy za guz kości piętowej lewej, unieruchomienie lewej kończyny górnej, zespolenie złamania przedramienia lewego AO, zespolenie złamania piszczeli AxSOS. Pełnomocnik powoda podniósł, że mimo pobytu w szpitalach, wielomiesięcznej rehabilitacji, powód nie powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku wskazując, że nadal ma m.in. przykurcz w stawach międzypaliczkowych, drętwienie palców, zniekształcone przedramię lewe, osłabioną kończynę dolną lewą, zanik mięśnia czworogłowego uda lewego, znaczny stopień ograniczenia ruchowości stawu kolanowego lewego. Dalej pełnomocnik powoda podał, że zespół powypadkowy najpierw ustalił, że zdarzenie z dnia 03 stycznia 2012r. było wypadkiem przy pracy, a w kolejnym protokole z 27 lutego 2012r., że nie było wypadkiem przy pracy, zaś przyczyną było niezachowanie ostrożności przy wykonywaniu manewru mijania. Ponadto w ustaleniach znalazło się stwierdzenie, że z dokumentacji lekarskiej wynika, iż powód miał 3 razy przekroczony poziom cukru we krwi. W związku z tym pełnomocnik powoda zarzucił, że zapisy odnośnie przyczyn oraz okoliczności zdarzenia są błędne. Przyczyną zderzenia z autobusem było oślepienie promieniami słonecznymi, a fakt przekroczenia poziomu cukru we krwi u powoda wynikał z silnego stresu, jaki spowodowało u niego zdarzenie któremu uległ. Ponadto zakwestionował ustalenia zawarte w protokole powypadkowym dotyczące opisu warunków panujących na drodze, a mianowicie nie zgadzał się z tym, że było „pochmurno”. W momencie zderzenia jezdnia była sucha i świeciło słońce – operując bardzo nisko przez bezlistne korony drzew, świeciło z kierunku południowego - wschodu, tj. prostopadle do kierunku jazdy powoda. Powód wniósł niezwłocznie swoje zastrzeżenia do protokołu, lecz nie zostały one uwzględnione. Pełnomocnik powoda podniósł, że stanowisko pozwanego pracodawcy, odmawiające uznania zdarzenia z dnia 3 stycznia 2012r. za wypadek przy pracy, z uwagi na to, iż nie zostało ono wywołane przyczyną zewnętrzną, nie jest zasadne w świetle obszernego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Zdarzenie, któremu uległ powód było nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, spowodowało uraz oraz nastąpiło w związku z pracą, a zatem spełniało wszystkie przesłanki wypadku przy pracy określone w art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 167, poz. 1322) (k.2-8).

Swoje stanowisko powód podtrzymywał w toku całego postępowania przed Sądem (k. 89, , k. 177, k. 205 nagranie od 00:00:47 do 00:03:01, k. 245, k. 246).

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wnosząc o oddalenie powództwa wskazał przede wszystkim na brak interesu prawnego z art. 189 k.p.c. dla dochodzenia roszczenia oraz że wypadek komunikacyjny nie spełniał warunków do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Wskazał, że bezspornym jest, że około godz. 9:35 w miejscowości P. gm. Gzy powód zderzając się czołowo z autobusem spowodował wypadek samochodowy, za co został ukarany mandatem karnym, a wobec istnienia rozbieżności co do warunków pogodowych w dniu wypadku pozwany wystąpił do KPP w P. z zapytaniem o warunki pogodowe oraz skontaktował się z kierowcą autobusu – p. J. J. (1). Komenda Policji udzieliła zaś odpowiedzi, że było pochmurno, a kierowca autobusu, że „droga w miejscu wypadku była prosta, sucha, świeciło słońce, nic nie utrudniało jazdy”. Z kolei z wyjaśnień powoda wynikało, że został on oślepiony przez słońce, co było przyczyną wypadku. Pełnomocnik pozwanego podniósł, że z opisem okoliczności wypadku prezentowanym przez powoda nie można się zgodzić, ponieważ pozostają one w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi przez Policję na miejscu zdarzenia, jak i z zeznaniami świadka J. J. (1). Ponadto pełnomocnik pozwanego wskazał, że powód wyjaśnił Policji, że leczy się kardiologicznie i stan jego zdrowia mógł doprowadzić do wypadku. Powód jest diabetikiem i w szpitalu ustalono, że poziom glukozy w jego krwi był trzykrotnie przekroczony. W związku z tym tak wysoki poziom glukozy do krwi mógł doprowadzić do osłabienia jego uwagi i koncentracji, co spowodowało utratę kontroli nad samochodem. Z kolei rozważania pełnomocnika powoda jakoby stres i podane przez pogotowie ratunkowe środki farmakologiczne spowodowały tak wysoki poziom cukru we krwi, nie zostały poparte

jakimkolwiek dowodem. Dalej pełnomocnik pozwanego twierdził, że wyjaśnienia powoda przeczą doświadczeniu życiowemu, ponieważ jeśli na prostej drodze świeciło słońce, to samochód jadący z przeciwną, mając włączone światła mijania, jest widoczny, a autobus ma dodatkowo oświetlenie na górze pojazdu i trudno tego nie zauważyć. Nie można także nie zauważyć linii rozdzielającej pasy jezdni, nawet podczas gęstej mgły i musiały być one widoczne jeżeli byłoby silne nasłonecznienie. Poza tym na początku stycznia słońce wschodzi o godz. 7:40, zaś wypadek wydarzył się 2 godziny później, kiedy słońce świeciło wyżej, pod kątem nie utrudniającym jazdy. Od ustaleń dokonanych przez Policję różnią się zeznania A. R. (1), który stwierdził, że słońce było nisko położone i było oślepiające. Jednakże nie był on na miejscu zdarzenia w chwili wypadku, lecz 2 godziny później, a zatem jego zeznawania co do warunków panujących na drodze w chwili wypadku są niewiarygodne. W związku z powyższym przebieg zdarzenia i jego okoliczności zdaniem strony pozwanej, wskazują, że wypadek drogowy nie był wypadkiem przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia, a protokół powypadkowy jest prawidłowy (k. 65-69).

Pozwany konsekwentnie swoje stanowisko podtrzymywał aż do zakończenia procesu (k. 89, k. 177, k. 245, k. 246).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. N. jest zatrudniony u pozwanego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. od dnia 01 grudnia 1997r. kolejno na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 01 grudnia 1997r. do dnia 30 listopada 1998r., umowy o pracę na czas określony od dnia 01 grudnia 1998r. do 30 listopada 1999r, a od dnia 01 grudnia 1999r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku inspektora ds. kontroli. Do jego obowiązków należy kontrolowanie płatników w zakresie odprowadzania przez nich składek w oparciu o miesięczny harmonogram sporządzany przez kierownika Wydziału Kontroli. Dopiero po dostarczeniu osobiście płatnikowi upoważnienia do przeprowadzenia kontroli i podpisania go przez płatnika, powód może przystąpić do kontroli.

(Dowód: akta osobowe powódki cz. B – umowa o pracę z dn. 01.12.1997r. – k. 2 i k. 11 akt sprawy, umowa o pracę z dn. 04.12.1998r. – k. 19 i k. 12 akt sprawy, umowa o pracę z dn. 23.11.1999r. – k. 28 i k. 13 akt sprawy, zeznania powoda – k. 89-92, k. 205 nagranie od 00:05:27 do 00:09:51, k. 245-246)

W dniu 3 stycznia 2012r. około godziny 9:30 powód wyjechał ze swojego domu w Z., gm. O. do (...) w celu przeprowadzenia kontroli płatnika składek – firmy (...). Powód wcześniej był umówiony na spotkanie z tym płatnikiem na dzień 2 stycznia 2012r. w jego siedzibie w W., lecz tego dnia rano klient ten zadzwonił do powoda z prośbą o przesunięcie spotkania na dzień 03 stycznia 2012r., ponieważ nie zdąży przeprowadzić remanentu. Jako miejsce spotkania zaproponował on powodowi biuro rachunkowe w P. przy ul. (...), które zajmuje się jego rachunkowością. Powód udał się tam swoim prywatnym samochodem marki N. (...) nr rej. (...). Na drodze nie było śniegu, jezdnia była sucha i była dobra widoczność. Zaś po wyjechaniu przez powoda za G. na przednią szybę jego samochodu zaczęło świecić słońce. W miejscowości P. gm. Gzy, powód jechał drogą „z górki”, wzdłuż której rosły wysokie drzewa. W wyniku oślepienia przez słońce, powód przekroczył oś jezdni i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka autobusem o kolorze ciemnogrnatowym. W wyniku zderzenia auto powoda odbiło się od autobusu i znalazło w przydrożnym rowie, a powód został w nim zakleszczony. Dopiero po przyjeździe straży pożarnej został z niego uwolniony i przewieziony do szpitala w P.. W wyniku wypadku powód doznał wieloodłamowego złamania przedramienia lewego, złamania rozszczepionno – wgniceniowego kłykcia bocznego kości piszczelowej z niedowładem nerwu strzałkowego, rany szarpanej okolicy przedrzepkowej lewej i przedramienia lewego. W okresie od dnia 03 stycznia 2012r. do 15 stycznia 2012r. przebywał na Oddziale Ortopedycznym Szpitala w P., a w okresie od 15 stycznia 2012r. do 01 lutego 2012r. na Oddziale Ortopedycznym Szpitala w W.. Powód przeszedł następujące zabiegi: opracowanie chirurgiczne rany przedramienia i podudzia prawego, wyciąg szkieletowy za guz kości piętowej lewej, unieruchomienie lewej kończyny górnej, zespolenie złamania przedramienia lewego AO, zespolenie złamania piszczeli AxSOS. Pomimo 4-tygodniowej rehabilitacji, powód nie powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku. Nadal ma przykurcz w stawach międzypaliczkowych, drętwienie palców, zniekształcone przedramię lewe, osłabioną kończynę dolną lewą, zanik mięśnia czworogłowego uda lewego, znaczny stopień ograniczenia ruchomości stawu kolanowego lewego.

(Dowód: historia choroby – k. 14-15, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 16-17, skierowanie do poradni specjalistycznej – k. 18, badanie TK – k. 19, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 20-21, skierowanie z dn. 05.10.2012r. – k. 22, karta medycznych czynności ratunkowych – k. 26, karta informacyjna leczenia szpitalnego z dn. 15.01.2012r. k. 27, historia choroby – k. 123-143, zeznania powoda – k. 89-92, k. 205 nagranie od 00:05:27 do 00:09:51, k. 245-246, zeznania świadka J. J. - k. 92-93, zeznania świadka A. R. – k. 177-179)

Zespół powypadkowy w protokole nr (...) z dnia 30 stycznia 2012r. uznał, że wypadek z dnia 03 stycznia 2012r. był wypadkiem przy pracy. Wskazał, że zdarzenie było nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, pozostawało w związku z wykonywaną pracą oraz powodowało uraz. Z tymi ustaleniami nie zgodził się pozwany. W piśmie z dnia 08 lutego 2012r. wskazał, że przyczyna wypadku „oślepienie kierowcy mocnymi promieniami słonecznymi” nie ma żadnego potwierdzenia w zebranych materiale i polecił zespołowi powypadkowemu ponowne dokonanie oględzin miejsca wypadku w celu weryfikacji ustalonej przyczyny wypadku, ustalić stan pogody z uwzględnieniem nasłonecznienia w dniu wypadku, wykorzystać materiały dotyczące okoliczności wypadku oraz uwzględnić inne dowody, w tym dotyczące przebiegu leczenia poszkodowanego. W związku z tym w dniu 27 lutego 2012r. Zespół powypadkowy sporządził protokół nr (...), w którym nie uznał zdarzenia z dnia 03 stycznia 2012r. za wypadek przy pracy. Po ponownym ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół stwierdził brak wystąpienia przyczyny zewnętrznej. Ustalił, że powód w wyniku złego stanu zdrowia spowodowanego trzykrotnym przekroczeniem poziomu cukru we krwi przekroczył oś jezdnii i zderzył się czołowo z autobusem. Powód wniósł swoje zastrzeżenia do protokołu, lecz nie zostały one uwzględnione.

(Dowód: protokół nr (...) i k. 29-49, pismo z dn. 08.02.2012r. – k.50, protokół nr (...).r. i k. 51-60, zeznania powoda – k. 89-92, k. 205 nagranie od 00:05:27 do 00:09:51 - k. 245-246)

Od lipca 2007r powód ma rozpoznaną cukrzycę typu 2. Podczas badań powoda w przychodni rodzinnej stwierdzono u niego podwyższony poziom cukru we krwi. Otrzymał on tabletki P.. Na początku powód brał tylko jedną tabletkę podczas posiłku o dawce 1 mg, lecz później zalecono mu dawkę 2 mg. Ponadto powód otrzymał zalecenie, by codziennie rano przed i 2 godziny po posiłki mierzyć poziom cukru. Poziom cukru u powoda kształtował się u niego na poziomie 140, sporadycznie 150, a rano był on mniejszy i wynosił ok. 120. W dniu zdarzenia poziom cukru we krwi powoda rano na czczo wynosił 170 mg. Po wypadku zespół pogotowia nie dokonał u powoda pomiaru poziomu cukru we krwi. Miał podane leki dożylnie. Dopiero po około 3 godzinach od zdarzenia i po przewiezieniu powoda do szpitala wykonano u niego badanie, które wskazało cukier na poziomie 297mg%. Przekroczenie przez powoda osi jezdnii i zderzenie z autobusem nie miało związku z cukrzycą i znacznymi wahaniami glikemii. Wysokie wartości glikemii były spowodowane stresem podczas którego uwalniają się hormony, które działają kontra własnej insuliny.

(Dowód: dokumentacja medyczna z (...) w O. – k. 153, opinia biegłego – k. 189-191, opinia uzupełniająca – k. 223)

W niniejszej sprawie stan faktyczny Sąd ustalił o na podstawie zgromadzonych i wyszczególnionych wyżej dokumentów, których prawdziwość nie była podważana przez strony, w oparciu o zeznania powoda R. N., zeznania świadków: J. J. (1), A. R. (1) a także w oparciu o opinię biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i diabetologii.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, co do przytoczonych przez niego okoliczności zdarzenia z dnia 03 stycznia 2012 roku i oparł na nich ustalenia faktyczne. Znalazły one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności zeznaniach świadków: J. J. (1) i A. R. (1). Potwierdzili oni, że w dniu zdarzenia świeciło słońce, co było kwestionowane przez stronę pozwaną, a jednia była sucha. Zwłaszcza zeznania świadka J. są cenne w tej sprawie, świadek ten – kierowca autobusu, z którym zderzył się powód, był naocznym świadkiem i samego przebiegu zdarzenia i warunków atmosferycznych panujących w tamtym momencie na drodze. Należy pamiętać, że jest to pora roku, gdzie warunki atmosferyczne a tym samym i warunki na drodze dynamicznie się zmieniają, wobec czego nie można uznać, że zeznania świadka w zakresie tego czy świeciło słońce, pod jakim kontem, czy też nie deprecjonuje fakt, że policjanci przybyli na miejsce wypadku wskazali, że było pochmurno. Nadto zwrócić należy także uwagę na okoliczność, że powód oraz świadek J. jechali z przeciwnych kierunków, zatem słońce mogło nie oślepić świadka, ale mogło oślepić powoda.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była także okoliczność, czy w wyniku trzykrotnego przekroczenia poziomu cukru we krwi powód mógł przekroczyć oś jezdni i zderzyć się czołowo z autobusem. Niezbędnym zaś do rozstrzygnięcia powyższej kwestii było skorzystanie z pomocy specjalisty. W związku z tym Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych i diabetologii D. K., która jednoznacznie wskazała, że zdarzenie to nie miało związku z cukrzycą i znacznymi wahaniami glikemii. Wyjaśniła, że wysokie wartości glikemii były spowodowane u powoda stresem podczas którego uwalniają się hormony, które działają kontra własnej insuliny. Swoje wnioski biegła potwierdziła w pisemnej opinii uzupełniającej.

Sąd dał w pełni wiarę pisemnej opinii biegłego. Jest ona sporządzona w oparciu o posiadaną przez biegłego wiedzę specjalistyczną oraz na podstawie znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej i przeprowadzonego badania lekarskiego powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Pierwszą kwestią, która podlegała przez Sąd zbadaniu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy powód R. N. miał interes prawny w żądaniu ustalenia czy zdarzenie, jakie miało miejsce 03 stycznia 2012r. było wypadkiem przy pracy. W ocenie Sądu powód ma interes prawny w takim żądaniu. Ustalenie powyższych kwestii ma bowiem istotne znaczenie dla uzyskania kompensaty szkód wynikłych na skutek wypadku przy pracy, w tym szkód z ubezpieczenia społecznego. Z tych samych względów powód ma interes prawny w ustaleniu, że zdarzenie uznane za wypadek przy pracy zaistniało w okolicznościach nie pozbawiających jej roszczeń przewidzianych w Ustawie o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a ustalenia te decydują o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach.

Wskazać należy, że zespół powypadkowy a więc pracodawca po otrzymaniu wiadomości o wypadku jest obowiązany przystąpić do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku oraz do sporządzenia protokołu powypadkowego - zgodnie z § 8.1 i § 6.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z 28.07.1998 r., w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy Dz U. nr 115, poz. 744). W myśl § 13 ust.1 cyt. rozporządzenia, zatwierdzony protokół powypadkowy pracodawca niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi, pouczając go o sposobie trybie odwołania. Przepisy rozporządzenia nie precyzują trybu odwoławczego od treści protokołu powypadkowego, ani nie przewidują żadnych terminów w tym zakresie. W konsekwencji pracownik może dochodzić roszczeń dwojakim sposobem.

Po pierwsze, poprzez żądanie sprostowania treści protokołu powypadkowego, jeżeli zawiera on sformułowania niezgodne ze stanem faktycznym lub gdy stwierdzenia protokołu obciążają pracownika, co może powodować negatywne dla niego konsekwencje prawne. Roszczenie o sprostowanie protokołu wypadkowego może dotyczyć w m.in. nieuznania zdarzenia za wypadek przy pracy, czy też - stwierdzenia, że wyłączną przyczyną wypadku było zawinione przez poszkodowanego pracownika zachowanie umyślne lub wywołane rażącym niedbalstwem.

Jeżeli poszkodowany pracownik uważa, że wymienione zapisy w protokole wypadkowym są bezpodstawne, wówczas powinien wystąpić do pracodawcy żądaniem zmiany treści protokołu powypadkowego. W razie odmowy – pracownikowi przysługuje prawo złożenia pozwu do właściwego Sądu Pracy o ustalenie poprawnej treści protokołu powypadkowego.

Z kolei drugi sposób dochodzenia roszczeń polega na tym, że pracownik z pominięciem treści protokołu powypadkowego (czyli nawet wówczas, gdy nie uznano zdarzenia za wypadek przy pracy*) – wystąpi do pracodawcy z żądaniem wypłacenia jednorazowego odszkodowania z tytułu doznanego uszczerbku na zdrowiu. W przypadku odmowy pracownik ma prawo wystąpić z pozwem do właściwego Sądu Pracy o zasądzenie jednorazowego odszkodowania w żądanej wysokości. W toku takiego procesu Sąd Pracy ustala, czy wypadek przy pracy miał miejsce. W razie pozytywnego ustalenia, powołuje biegłego, którego zadaniem jest ustalenie stopnia doznanego przez pracownika uszczerbku na zdrowiu. Na tej podstawie Sąd Pracy zasądza jednorazowe odszkodowanie w konkretnej kwocie.

W niniejszej sprawie powód nie zgodził się z treścią protokołu powypadkowego z dnia 27 lutego 2012r. stwierdzającego, że wypadek jakiemu uległ w dniu 03 stycznia 2012r nie jest wypadkiem przy pracy. Wniósł o ustalenie przez Sąd że był to wypadek przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego w tym zakresie. Wskazać należy,

że przedawnienie roszczeń powypadkowych nie rozpoczyna biegu ani od dnia wypadku przy pracy, ani od dnia sporządzenia czy otrzymania przez pracownika protokołu powypadkowego. Okoliczności te dla celów przedawnienia roszczeń nie mają znaczenia. Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. orzeczenia SN z 26.05.1981 r. III PRN 18/81, z 04.08.1981 r. III PRN 25/81, z 18.11.1982 r. II PRN 25/82) - wniosek pracownika o ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy może być zgłoszony w każdym czasie, jeżeli pracownik ma w tym interes prawny. Żądanie takiego ustalenia nie ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 K.p. Żądanie ustalenia wypadku przy pracy i sporządzenia protokołu powypadkowego nie podlega w ogóle instytucji przedawnienia roszczeń. Pracownik może więc złożyć żądanie sporządzenia protokołu powypadkowego w dowolnym czasie także po ustaniu stosunku pracy. Oczywistym jest że zgłoszenie wypadku przy pracy dopiero po kilku latach będzie miało negatywne dla pracownika konsekwencje choćby w trudności ustalenia okoliczności, przyczyn wypadku, jest to jednak dopuszczalne.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, świadczenie z ubezpieczenia społecznego nie przysługuje ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony zdrowia i życia spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa. Z kolei przyczynienie się pracodawcy do wypadku nawet jeżeli zaistniało ono z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa pracownika, umożliwia przyznanie świadczenia.

W świetle natomiast art. 6 ust. 1 Ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za **wypadek przy pracy** uważa się zdarzenie charakteryzujące się trzema cechami: po pierwsze jest to zdarzenie nagłe, po drugie zdarzenie musi być wywołane przyczyną zewnętrzną i po trzecie musi nastąpić w związku z pracą, a zatem podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych bądź podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy albo w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania pracy.

Pojęcie nagłości zdarzenia nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane jednoznacznie. W języku potocznym nagłość to zdarzenie momentalne natychmiastowe, raptowne, gwałtowne, niespodziewane. Do takich sytuacji można zaliczyć między innymi porażenie prądem, upadek z drabiny, oparzenie czy potrącenie przez samochód. Jednakże nie należy tylko w ten sposób zawężać pojęcia nagłości, bowiem najczęściej samo zdarzenie trwa dłużej i nie polega tylko na gwałtownym, momentalnym wystąpieniu wypadku.

Przyczyną zewnętrzną może być każdy czynnik zewnętrzny zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki na osobie ubezpieczonego. Powszechnie przyjmuje się, że może nią być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego pracownika, mogący wywołać szkodliwe skutki, w tym także doprowadzić do pogorszenia się stanu zdrowia chorego pracownika, np. urazy powstałe wskutek działania maszyn, pojazdów czy innych osób. Czynnikiem zewnętrznym mogącym spowodować wypadek jest także oddziaływanie takich elementów: jak energia elektryczna, wysoka lub niska temperatura, hałas lub wstrząsy. Ponadto czynnikiem zewnętrznym może być także działanie sił przyrody.

W ocenie Sądu zaistniały wszystkie elementy konieczne dla uznania zdarzenia z dnia 03 stycznia 2012r. za wypadek przy pracy. Zaistniał element nagłości zdarzenia. Doszło bowiem do gwałtownego, niespodziewanego, raptownego przekroczenia przez powoda osi jezdni, zjechania na przeciwległy pas i zderzenia z autobusem, w wyniku czego powód doznał wieloodłamowego złamania przedramienia lewego, złamania rozszczepiennie – wgniceniowego kłykcia bocznego kości piszczelowej z niedowładem nerwu strzałkowego, rany szarpanej okolicy przedrzepkowej lewej i przedramienia lewego. Niewątpliwie w zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszej sprawy zaistniała także trzecia ze wspomnianych powyżej przesłanek, tj. związek między wypadkiem a pracą. Wypadek miał bowiem miejsce podczas wykonywania przez pracownika zwykłych czynności należących do jego zakresu czynności.

Rozpatrując drugą z omówionych wyżej przesłanek cechujących wypadek przy pracy, a zatem zewnętrżność przyczyny, to stwierdzić należy, iż zgodnie z ugruntowanym poglądem przyczyną zewnętrzną może być każde zjawisko świata zewnętrznego niezależnie od natury i postaci w jakiej występuje. W szczególności zgodnie z orzecznictwem, przyczyną zewnętrzną może być zarówno zjawisko natury mechanicznej (uderzenie, zgniecenie, przecięcie), jak też chemicznej

czy termicznej. Nawet, jeśli współprzyczyną wypadku oprócz zderzenia pojazdów samochodowych (przyczyna zewnętrzna), był stan zdrowia pracownika (przyczyna wewnętrzna), nie pozbawia to zdarzenia charakteru wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej. Tak w doktrynie, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Tak więc jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990 r., II PR 52/90, (...) 1991, nr 4, s. 63). Oznacza to, że istotnym jest, by przyczyna ta była przyczyną sprawczą. Natomiast nie musi być przyczyną wyłączną (jedyną). Nie można zatem przyjąć, że istnienie przyczyny wewnętrznej wyklucza przyjęcie, że zdarzenie miało miejsce skutkiem czynnika zewnętrznego.

W niniejszej sprawie przekroczenie przez powoda osi jedni i zderzenie z nadjeżdżającym autobusem nie miało związku z cukrzycą i znacznymi wahaniami glikemii. Powód był pod stałą opieką lekarską, przyjmował leki, zaś stwierdzony w dokumentacji lekarskiej wysoki poziom cukru we krwi miał miejsce kilka godzin po zdarzeniu, w wyniku którego powód doznał silnego stresu, odczuwał znaczny ból w związku z doznanymi urazami, co niewątpliwie wpłynęło na wynik pomiaru.

Sąd uznał zatem, że zdarzenie z dnia z dnia 03 stycznia 2012r., zaistniałe w miejscowości P. polegające na przekroczeniu osi jezdni przez powoda R. N. kierującego samochodem osobowym marki N. (...) o nr rej. (...) i czołowym zderzeniu z kierowanym przez J. J. (1) autobusem, w wyniku którego powód doznał wieloodłamowego złamania przedramienia lewego, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z pourazowym niedowładem nerwu strzałkowego lewego, było wypadkiem przy pracy.

W związku z powyższym Sąd nakazał pozwanemu (...) Oddział w P. sprostować protokół powypadkowy Nr 1/a/2012 sporządzony przez niego w dniu 27 lutego 2012r. w pkt 7 w ten sposób, że zamiast zapisu „nie jest wypadkiem przy pracy”, wpisać, że wypadek „jest wypadkiem przy pracy”.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zawartą w tym przepisie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, z której wynika, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowej obrony swych praw.

Wobec faktu, że powód wygrał sprawę, a był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który złożył wniosek o zwrot kosztów zastępstwa procesowego, należy mu się, zgodnie z art. 98 k.p.c. zwrot kosztów procesu do których zalicza się wynagrodzenie jednakże nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 12 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461, t.j.)

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.